Nowy Czas

Nr 143 - rok III. Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorki, czwartki i soboty

Jędrzejów, środa 3 grudnia 1941 r.

Odbito w druk. „Nowy Czas" Jedrzejów Rynek 1 Telefon nr 50

Cena 20 groszy

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.— Oddział w Kielcach: M. Klebâbczy, ul. Sienkiewicza 59 m. 2.— Prenumerata miesieczna w Jedrzejowie 2.00zł, pod opaską 2.75zł.

Ceny za ogłoszenia: a) handlowe: cała strona 250 zł, pół strony 185 zł, ćwierć 100 zł, jedna ósma 65 zł, szesnastka 38 zł; b) drobne: za słowo 25 gr, przy poszukiwaniu pracy 15 gr

Daremne próby bolszewików wyłamania się poprzez zamarzniętą Newę

Z Głównej Kwatery Adolfa Hitlera. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w dniu 1 grudnia:

W rejonie Rostowa nieprzyjaciel również w ciągu dnia wczorajszego kontynuował kontrataki, rzucając do bezwzględnej akcji zarówno ludzi jak i materiał zbrojeniowy. Przy tej okazji poniósł on znów bardzo ciężkie i krwawe straty.

Atakujące w rejonie Moskwy oddziały piechoty i wojsk pancernych w dalszym ciągu podchodzą pod stolicę sowiecką.

Pod Leningradem nieprzyjaciel kontynuował również w dniu wczorajszym daremne próby, zmierzające ku przebiciu się. W związku z odpieraniem silnych ataków dokonywanych przy udziale licznych jednostek chcących sforsować zamarznięte koryto rzeki Newy, nieprzyjaciel poniósł olbrzymie i krwawe straty, utracił wielu jeńców, tudzież 30 czołgów, w tej liczbie 6 najcięższego kalibru.

Lotnictwo z dobrym skutkiem zwalczało na środkowym i północnym odcinku frontu sowieckiego drogi posiłkowe. Na wschód od rzeki Wołchow bombardowano koszary wojskowe oraz magazyny materiałowe. Samoloty bojowe operujące nad wodami wokół Kronstadu, zatopiły łamacz lodu. Większy statek towarowy uległ poważnemu uszkodzeniu wskutek wybuchu bomby. Inne ataki lotnicze kierowały się na Moskwę i Leningrad.

W ciągu dnia lotnictwo zaatakowało przy pomocy bomb oraz broni pokładowej pewne lotnisko na wschodnim wybrzeżu. Celnymi pociskami trafiono hangary i schrony, oraz uszkodzono kilka samolotów znajdujących się na ziemi. W ciągu nocy zaatakowały samoloty bojowe obiekty portowe na terenie Anglii południowo-zachodniej. Na terenie Afryki północnej trwają nadal walki w okolicy na południowy zachód od Tobruku. Kontrataki wojsk brytyjskich od strony południowej zostały zwycięsko odparte. Zarówno niemieckie jak i włoskie jednostki samolotów bojowych i myśliwskich brały udział w operacjach.

W ciągu ubiegłej nocy brytyjskie bombowce zaatakowały obszary wybrzeżne w północnych Niemczech. Wśród ludności cywilnej Hamburga i Emden są straty w zabitych i rannych. W związku z tymi atakami brytyjskie lotnictwo poniosło znów poważne straty. Utraciło ono 15 samolotów, z której to liczby 10 aparatów zestrzeliły jednostki marynarki wojennej.

Walki w Marmarice trwają nadal

Włoski komunikat z poniedziałku z dnia 1 grudnia brzmi następująco: W dniu wczorajszym trwały w Marmarice lokalne walki.

W Tobruku panowała ożywiona działalność artyleryjska. Próba nieprzyjacielskiego ataku czołgów na froncie dywizji „Tronto" została odparta. Na środkowym odcinku miały miejsce spotkania przednich oddziałów, zniszczono przy tym pewną ilość wozów nieprzyjacielskich.

Na froncie Sollum trwała obustronna działalność artyleryjska. Na południe od Dżbel zaatakowało i rozproszono zmotoryzowane jednostki nieprzyjacielskie.

Jednostki lotnicze niemiecko-włoskie dokonały licznych akcyj przy udziale bomb i karabinów maszynowych przeciwko zmotoryzowanym oddziałom nieprzyjaciela, tudzież na linie kolejowe i obiekty posiłkowe nieprzyjaciela w okolicy Marsa Matruk.

Zestrzelono 5 samolotów nieprzyjacielskich, z czego trzy w toku nalotu na Benghasi, przez obronę naziemną niemiecko-włoską, zaś dwa przez niemieckich myśliwców.

Fiński komunikat wojenny z ubiegłej niedzieli Front Hangoe: Stosunkowa żywa działalność ogniowa nieprzyjaciela, tudzież normalna własna akcja artyleryjska. — Przesmyk Karelski: Słaba akcja nieprzyjacielskiej artylerii. Rozpoznane obiekty były ostrzeliwane przez własną artylerię, granatniki oraz broń pancerną. — Front Swiru: Obustronna działalność artyleryjska oraz zaporowy ogień granatników, tudzież akcja oddziałów wywiadowczych. Artyleria i miotacze granatów zniszczyły nieprzyjacielskie gniazdo oporu, kilka pozycji ogniowych oraz uniemożliwiły roboty przy fortyfikacjach. Zdobyto wieś składającą się z baraków. — Front wschodni: Ustawiczne walki na południowym odcinku. Nieprzyjacielskie linie obronne były na kilku punktach silnie fortyfikowane. Na północnym odcinku nieprzyjaciel forsował silne ataki w jednym kierunku, przy czym ataki te zostały odparte.

APEL MARSZAŁKA POLNEGO MANNERHEIMA

„Operacje wojskowe celem zagwarantowania bezpieczeństwa kraju"

W sobotę zebrał się parlament fiński na plenarne posiedzenie, na którym premier Rangell wygłosił oświadczenie rządowe. Po przedstawieniu fińskich operacyj wojskowych, premier stwierdził, że tereny odstąpione pokojem moskiewskim zostały zasadniczo już odbite, a działania wojenne mają na celu wyłącznie zagwarantowanie bezpieczeństwa kraju. Nawiązując do odpowiedzi Finlandii na wezwanie do zakończenia wojny, wystosowany ze strony pewnych wielkich mocarstw, premier wskazał na ofensywne przygotowania Związku Sowieckiego nad granicami Finlandii, przy czym stwierdził, że jako jedyna skuteczna obrona przed tego rodzaju przygotowaniami, może wchodzić w rachubę okupacja wojskowa przez Finladię terenów, położonych po drugiej stronie granicy. Jak daleko musi sięgać ta okupacja, o tym decydują tylko względy wojskowe.

Z kolei premier podkreślił jasno i wyraźnie, oparty na wspólnych interesach wojskowych i braterstwie broni stosunek do Niemiec, poczym wskazał na łączność obu krajów w dziedzinie gospodarczej. Co się tyczy przystąpienia Finlandii do paktu antykominternowskiego, to fakt ten jest wynikiem istniejącego od dawna jasnego i zasadniczego stanowiska Finladii.

Przechodząc do omawiania zaburzeń w stosunkach między Finlandią i Wielką Brytanią premier oświadczył, że Anglia najpierw po odcięciu ruchu na linii Petsamo, a następnie po zawarciu sojuszu wojskowego, z wrogiem Finlandii, rozwijała działalność, mogącą szkodzić interesom wojskowym kraju, co doprowadziło do zerwania obustronnych stosunków dyplomatycznych. Mimo daleko posuniętej dobrej woli Finlandii, Wielka Brytania zażądała cofnięcia wojsk fińskich na granicy z roku 1939, obecnie zaś Związek Sowietów domaga się od rządu brytyjskiego wypowiedzenia wojny Finlandii. Po wyrażeniu podziękowania armii rannym żołnierzom, i tym wszystkim, którzy oddali swe życie w ofierze, premier przedstawił 4 rządowe projekty ustawodawcze, przedłożone parlamentowi.

Pierwszy projekt ustawy brzmi: rząd stawia wniosek, aby parlament wyraził zgodę, by tereny odstąpione przez Finlandię w pokoju moskiewskim z dnia 12 marca 1940 roku. Związkowi Sowietów, zostały ponownie zjednoczone z państwem fińskim i podporządkowane suwerenności Finlandii, a równocześnie, aby zobowiązania, wzięte na siebie przez Finlandię w tym samym układzie pokojowym odnośnie do Hangoe i okolicznego obszaru, zostały uznane jako obowiązujące.

Również trzy pozostałe projekty ustaw odnoszą się do kwestii, związanych z obszarami odzyskanymi spowrotem przez Finlandię.

Po przemówieniu premiera zabrali głos przedstawiciele poszczególnych stronnictw parlamentarnych, którzy jednogłośnie wśród oklasków Izby wyrazili zgodę swoich stronnictw na rządowe projekty ustawodawcze. Poseł Voienm podkreślił szczególnie, że z och[illegible]ną granic związany jest również los mieszkańców w Karelii. Byłoby nieludzkim i sprzecznym z naturą zapomnienie o Finach zamieszkałych w Karelii wschodniej, skazanych przez całe wieki na nędzę i ucisk. Nawet kraje anglosaskie nie kwestionowały wobec Finlandii w roku 1939 [illegible] praw w odniesieniu do wschodniej Karelii. Poseł Pilpuula opisywał niedolę Finlandii z powodu krecie] roboty bolszewickiej, szerzonej na jej terenie po przymusowym pokoju moskiewskim, przy czym stwierdził, że wiadomość o niemiecko-fińskim układzie tranzytowym została przyjęta w Finlandii z uczuciem ulgi. Poseł Heinioe zwrócił szczególną uwagę na korzystniejsze warunki obrony kraju, w jakich znalazła się Finlandia dzięki uderzeniu armii niemieckiej na Związek Sowietów. Poseł Pennenon wywodził, że gdyby z powodu nacisku czyjekolwiek strony lub pogróżek miano oddać ciężko zdobyte sukcesy lub zatrzymać się w połowie walki o opatrzony cel, byłoby to równoznaczne z ciężkim zaniedbaniem obowiązków.

Apel Mannerheima

Naczelny dowódca armii fińskiej marszałek polny Mannerheim przed swoim powrotem do armii, którą opuścił celem odbycia narad z rządem w Helsinkach wydał apel do Finów mężczyzn i kobiet, którym oświadcza m. in. co następuje: „Obecnie, kiedy mężowie fińscy przekonali się na własne oczy o olbrzymich przygotowaniach poczynionych przez zdradzieckiego sąsiada, aby opierając się na swej potwornej przewadze, napaść na nas równocześnie na całej naszej 1000 kilometrowej granicy, nie licz c już granic Morza Białego, zapewne nikt już niema żadnych wątpliwości, że nasz naród byłby skazany na zagładę gdyby nie porwał się do zdecydowanej walki, która jest dla nas walką na śmierć i życie.

Mamy zupełnie uzasadnione prawo do dumy z naszej armii. Nie wiele już brakuje do uzyskania naszego celu strategicznego: polega on mianowicie na wyrwaniu nieprzyjacielowi z rąk ośrodków, przygotowanych przez niego z wielką starannością, zniszczeniu ich oraz uzyskaniu takiej granicy, która byłaby łatwiejsza do obrony, niż jakakolwiek dawniejsza granica Finlandii. My tam na froncie zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że zarówno my sami, jak i kraj zbliżamy się ku surowej zimie, wraz z jej wszystkimi przykrościami i brakami, jednak wiemy, że nasza po-

(Dokończenie na stronie 4)

Ponowne ciężkie straty bolszewików

przy wielokrotnych masowych atakach koło Rostowa i w Zagłębiu Donieckim — Zyskano dalej na terenie w rejonie Moskwy — Ponowne dzienne bombardowanie Leningradu i Moskwy — Atak w wielkim stylu wojsk niemieckich i włoskich w Północnej Afryce trwa w dalszym ciągu

Z głównej kwatery Adolfa Hitlera. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w dniu 30 listopada co następuje:

Koło Rostowa i w łuku Dońca wojska niemieckie przy współdziałaniu lotnictwa, odpierając masowe ataki nieprzyjaciela, powtórzone również w dniu wczorajszym zadały mu nowe bardzo ciężkie straty. Samoloty bojowe wzniecily pożar w magazynie ropy naftowej we wschodniej części Zatoki Taganrogu.

W rejonie Moskwy atak oddziałów piechoty i broni pancernej zyskał dalej na terenie. Pod Leningradem odparto silniejszą próbę wyłamania się nieprzyjaciela, dokonaną przy poparciu czołgów. Na wysokiej północy eskadry samolotów bojowych kontynuowały akcję niszczenia ważnych obiektów kolei murmańskiej.

Ponadto lotnictwo niemieckie dokonało dalszych skutecznych ataków na lotniska i obiekty kolejowe na południowym i środkowym odcinku frontu. Leningrad i Moskwa były bombardowane w porze dziennej.

Niedaleko wybrzeża brytyjskiego ścigacze niemieckie zaatakowały w nocy na 29 listopada nieprzyjacielski transport morski, płynący pod silnym konwojem i zatopiły przy tym jeden parowiec-cysternę pojemności 7000 brt. Drugi większy parowiec został ugodzony torpedą i prawdopodobnie zatopiony.

W Afryce Północnej wojska niemiecko-włoskie kontynuowały w dalszym ciągu kontratak. W toku tej akcji zniszczono dalsze czołgi nieprzyjacielskie. Niemieckie samoloty nurkowe oraz eskadry samolotów myśliwskich i burzących rozprószyły kolumny brytyjskie oraz skupienia czołgów gotowych do ataku. Drogi koło Marsa Matruk, którymi nieprzyjaciel sprowadził posiłki, zostały skutecznie obrzucone bombami. W walkach powietrznych myśliwce niemieckie, nie ponosząc żadnych strat, zestrzeliły 5 samolotów brytyjskich.

W czasie od 22-28 listopada lotnictwo sowieckie straciło 207 samolotów. Z tego 79 maszyn zestrzelono w walkach powietrznych, zaś 53 artylerią przeciwlotniczą, resztę zniszczono na ziemi. W tym samym okresie czasu zaginęło na froncie wschodnim 24 własnych samolotów.

Z głównej kwatery Adolfa Hitlera. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w dniu 29 listopada co następuje:

W akcji ataku na Moskwę uzyskano dalsze postępy. Koło Rostowa i w łuku Dońca nieprzyjaciel w czasie ponownych ataków przeprowadzonych znacznymi skoncentrowanymi i bezwzględnie rzucanymi do walki siłami, poniósł ciężkie krwawe straty. Wojska okupujące Rostów wycofały się, zgodnie z rozkazem, ze ściślejszego terenu miasta, celem rozpoczęcia w bezwzględny sposób koniecznych zarządzeń odwetowych wobec ludności, która wbrew prawu międzynarodowemu wzięła udział w walce na tyłach wojsk niemieckich. Pod Leningradem odparto silniejsze próby wyłamania się nieprzyjaciela.

W Afryce Północnej wojska sprzymierzone prowadzą koncentryczny atak przeciwko znacznym siłom brytyjskim, które ponownie uderzyły od południowego zachodu na Tobruk. Niemieckie samoloty bojowe bombardowały bardzo skutecznie obiekty kolejowe koło Sidi Barani.

Niemieckie łodzie patrolowe odparły w Kanale La Manche atak brytyjskiej flotylli ścigaczy na pewien transport konwojowany. Niektóre uszkodzone brytyjskie łodzie były ścigane przez niemieckie torpedówki, przy czym jeden ścigacz brytyjski zatopiono, zaś dwa inne w walce na bliski dystans tak ciężko uszkodzono, że należy się liczyć z ich stratą. Wszystkie okręty niemieckie zawinęły do portów macierzystych.

Włoskie komunikaty wojenne

Samolot torpedowy zaatakował na morzu Śródziemnym eskadrę floty nieprzyjacielskiej

Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi następująco: W ogólnej sytuacji bojowej na terenie w Marmarica zaznaczyła się wczoraj pewna przerwa. Lokalne walki toczyły się na środkowym odcinku, oraz na froncie Sollum. W rejonie Tobruku i Bardii nie zaszło nic szczególnego.

Nieprzyjaciel dokonał nalotu na Dernę, Trypolis, i Benghasi. Włoska i niemiecka ziemna obrona przeciwlotnicza zestrzeliła w czasie tych ataków 4 samoloty, mianowicie jeden w Dernie, jeden w Trypolisie, przy czym oficerowie wchodzący w skład załogi zostali wzięci do niewoli, oraz 2 w Benghasi, które płonąc wpadły do morza. W walkach powietrznych lotnictwo niemieckie zestrzeliło 7 samolotów. Nasze lotnictwo bombardowało węzłowy punkt kolejowy Marsa Matruk i kontynuowało w dalszym ciągu swoje ataki na zmotoryzowane oddziały nieprzyjacielskie w oazie Diolo.

Jeden z naszych hydroplanów wywiadowczych, który został zaatakowany przez 3 samoloty nieprzyjacielskie, jeden z nich zestrzelił.

W środkowej części Morza Śródziemnego 2 samoloty torpedowe pod dowództwem kapitana Marino Marini i por. Saverio Mayera zaatakowały w sobotę popołudniu eskadry floty nieprzyjacielskiej, przy czym jeden krążownik został celnie trafiony dwiema torpedami.

Bohaterskie walki włoskich żołnierzy obrońców Gondaru

Na temat walk, które po wyczerpaniu wszystkich możliwości stawiania dalszego oporu doprowadziły do upadku włoskich pozycyj obronnych pod Gondarem, podawane są następujące szczegóły.

Gondar był otoczony linią zewnętrznych pozycyj obronnych, które biegły na linii frontowej ciągnącej się na przestrzeni 1.300 kilometrów, przedzielione wieloma większymi przerwami. Pozycje te znane na odcinku ostatnich 5-ciu miesięcy z powodu bohaterskiej obrony ich załóg — to Culquabert i Fercaber, Georgora i Celga, wreszcie Denghia i Ualag. Ponadto istniała trudniejsza do obrony słabsza linia obronna. W ciągu ostatnich tygodni nieprzyjaciel rozwinął nad wyraz silną presję koncentrycznie na wszystkich odcinkach frontu, co uniemożliwiło komendzie wojskowej w Amharze dokonywania manewrów na wewnętrznej linii obronnej, a zwłaszcza jeżeli chodzi o przesunięcia oddziałów na najbardziej zagrożone punkty zewnętrznej linii obronnej. Pominąwszy już sam fakt braku samolotów, a co za tem idzie bezwzględnej przewagi powietrznej Anglików, tudzież braku benzyny. Po zajęciu przez Anglików pozycyj pod Culqaubert, Fercaber nieprzyjaciel mógł sobie pozwolić na skierowanie ataku na słabe pozycje obronne pod Azozo. Tylko przez krótki czas mogły one powstrzymywać kombinowane ataki nieprzyjacielskiej artylerii, wojsk pancernych oraz lotnictwa, skutkiem czego piechota nieprzyjacielska natrafiała na słabszy opór. Ponadto między mającymi się bronić odcinkami frontu a szczupłością dysponowanych oddziałów bojowych istniała olbrzymia dysproporcja, co wykorzystując nieprzyjacielskie siły bojowe, wspierane własnem lotnictwem mogły skierowywać niezwykle silne ataki i docierać do bram Gondaru, tudzież do wewnętrznego pasa obronnego, jakim otoczone było miasto. Załoga obrońców nie dysponując ani samolotami, ani też czołgami i wobec braku amunicji nie mogła stawić skutecznego i celowego oporu.

Po siedmiu miesiącach twardych walk, wyczerpani psychicznie, gdyż istotnie zabrakło również artykułów medycznych — włoscy żołnierze byli zdani na walkę z przewagą pod względem ilościowym i jakościowym oraz przeciw systemowi walki z przeważającymi siłami nieprzyjacielskimi. Postawa bojowa oddziałów bojowych Ambary była do ostatniej chwili godną prawdziwego podziwu. Odczuwane na każdym kroku poważne braki materiału bojowego i amunicji zaciążyły jednak zbyt surowo na bohaterskich obrońcach Gondaru, aby w walce mogli oni liczyć na prawdopodobieństwo odniesienia bodaj chwilowych sukcesów.

Fiński komunikat wojenny

Fiński komunikat wojenny z dnia 28 listopada brzmi następująco: Na froncie Hangoe, na przesmyku Karelskim, tudzież na froncie Swiru artyleria nieprzyjacielska kontynuowała ogień zaporowy artyleryjski oraz granatników. Własna artyleria zniszczyła pociskami nieprzyjacielskie gniazda oporu, pozycje oraz bunkry, zmuszając do milczenia działa nieprzyjacielskiej artylerii przeciwpancernej pewnego oddziału haubic, jak również kilka granatników. Na brzegu jeziora Ładoga nasze wojska odparły atak nieprzyjacielskiego oddziału w sile jednego plutonu. Na froncie wschodnim odparto wszystkie próby ataków nieprzyjacielskich.

Obserwatorzy Stanów Zjednoczonych nie dopuszczeni na plac boju

Według informacji „New York Times", minister wojny Stimson wyraził na konferencji prasowej swe żywe niezadowolenie z tego powodu, iż władze sowieckie nie zgodziły się na wysłanie na front obserwatorów Stanów Zjednoczonych, aczkolwiek Sowiety przyjmują wszystkie, dostarczone przez Stany Zjednoczone transporty materiału wojennego.

„Niczi—Niczi" donosi o koncentracji 50 tysięcy żołnierzy brytyjskich nad granicą Sjamu

50 tysięcy żołnierzy armii brytyjsko - indyjskiej zostało skoncentrowanych nad granicą malajsko-sjamską, donosi we czwartek z Bangkoku korespondent dziennika „Niczi-Niczi". Wielkie manewry, w których biorą udział zmechanizowane jednostki oraz eskadry lotnictwa brytyjskiego, odbywają się obecnie w okręgu Kedach, pomiędzy Penang a granicą Sjamu. Dalsze kontyngenty, według informacji korespondenta japońskiego, są stacjonowane w sąsiedztwie Kotha Baru u ujścia zatoki Sjamskiej. Prace fortyfikacyjne, prowadzone od dłuższego czasu w tym porcie, mają obecnie być zakończone.

Oburzenie Holandii z powodu okupacji holenderskiej Guyany przez Stany Zjednoczone

W przemówieniu wygłoszonym za pośrednictwem radia, kierownik holenderskiego ruchu narodowo-socjalistycznego Mussert oświadczył, iż społeczeństwo holenderskie nie uznaje faktu zamachu na Surinam i Curucao. Przy tej okazji Mussert przypomniał o zajęciu przez Wielką Brytanię holenderskich posiadłości, mianowicie: Gibraltaru w r. 1704, Cejlonu, Malaki i Kapu w roku 1795, Damarary, Essequibo i Berbicy w r. 1816, Singapuru w r. 1888 oraz wybrzeża Złoto w r. 1891. Przed dwoma laty Anglicy okupowali Curarao, którą następnie przekazali Stanom Zjednoczonym. — Ostatnio przepadł również Surinam. Jest zupełnie zrozumiałem, że Stanom Zjednoczonym chodzi głównie tylko o wykorzystanie sposobności pozwalających na przywłaszczenie sobie zamorskich posiadłości i krajów europejskich. Dziennik „Telegraph" zwraca uwagę na prawdopodobieństwo niebezpieczeństwa grożącego posiadłościom holenderskim w Indiach wschodnich. Na samo wspomnienie o tym, że wobec faktu okupacji Surinamu, apetyt Stanów Zjednoczonych będzie coraz większy, ludność Holandii zaciska pięści. „Utrechts Dagblad" jest zdania, że należałoby bacznie śledzić historię ekspansji Stanów Zjednoczonych w Ameryce środkowej i południowej.

Tyfus plamisty

Wśród epidemii szczególnie groźnych, zwłaszcza w okresie zimowym zasługuje na największą uwagę tyfus plamisty, choroba niebezpieczna, kończąca się w bardzo wielu wypadkach śmiercią. Choroba ta jest tym groźniejsza, że medycyna nowoczesna nie wynalazła dotychczas żadnego specyficznego środka, absolutnie zwalczającego tę chorobę. W tych warunkach opieka lekarska polega przede wszystkim na akcji zapobiegawczej, nie dopuszczającej do powstania tej choroby.

Tyfus plamisty jest ostrą, bardzo groźną chorobą zakaźną, występującą przede wszystkim w okresie zimowym. Rozwija się i rozszerza wśród niekorzystnych warunków higienicznych. Przez długie wieki nie umiano wykryć przyczyny tej choroby. Jeszcze w czasie wojny światowej rozsadnik tej choroby był nieznany, a dopiero przed około 11 laty, lekarz Prowazek wykrył i ustalił, że rozsadnikiem jest wesz odzieżowa.

Pierwsze objawy choroby występują między 9 a 14 dniem od chwili zarażenia. Początek choroby charakteryzują nagle występujące dreszcze, wysoka gorączka oraz ciężkie zaburzenia w ogólnym samopoczuciu, bóle głowy, osłabienie i ogólny ból w członkach. W wielu wypadkach na ciele chorego występują charakterystyczne zaczerwienienia na twarzy, dalej angina oraz ból gardła, połączony z chrypką. Niejednokrotnie przyłącza się do tego katar szczytów płuc oraz powiększenie śledziony, występujące już w pierwszych dniach choroby. Przy dalszym wzroście temperatury pomiędzy 4 a 6 dniem choroby na ciele chorego zaczyna występować wysypka, która po upływie 2 dni rozszerza się na całe ciało, nie obejmując jedynie twarzy. Wysypka składa się z małych, blado-czerwonych, później brunatnych plamek, bez wyniosłości, które w następnych dniach poczynają ujawniać w centrum mało przekrwienia. Puls chorego słabnie i poczyna bić coraz szybciej, a obok ogólnego osłabienia i depresji występują różne przypadłości nerwowe, objawiające się w niepokoju i skłonności do ruchu. W szczególnie ciężkich wypadkach chorzy zaczynają majaczyć i cierpieć na zwidzenia, w lżejszych wypadkach dręczy pacjenta nerwowy niepokój. Zaostrzający się katar szczytów powoduje niejednokrotnie zapalenie płuc. Częste są równie wypadki wypadania i siwienia włosów.

Najniebezpieczniejszym okresem jest 2-gi tydzień choroby, w ciągu którego zachodzą większe objawy, osłabienia krążenia krwi, wzrost cierpień nerwowych oraz szczególna podatność pacjenta na zapalenie płuc. Korzystny wzrot objawia się w zasadzie w 2 gim tygodniu, przeważnie w 12 tym dniu choroby. W ciągu kilku dni gorączka opada, jednak przez dłuższy okres utrzymuje się jeszcze osłabienie a nawet przypadłości nerwowe i przewidzenia. Ciało chorego pokrywa w nierzadkich wypadkach delikatna łuska, a również często występuje osłabienie słuchu. Objawy neurastenicznie, a normalne osłabienie, drżenie członków, uczucie ciężkości, a przede wszystkim niezdolność do koncentracji władz umysłowych zachowują się jeszcze niezwykle długo po przejściu krytycznego punktu choroby, w wielu wypadkach jeszcze przez szereg wielu miesięcy.

Jak zaznaczyliśmy na wstępie, tyfus plamisty jest chorobą bardzo groźną ze szczególną złośliwością atakuje on osoby starsze i o osłabionym systemie nerwowym. Wśród lekarzy panuje nawet pogląd, że zarażenie się tyfusem plamistym po 40 roku życia daje bardzo słabe nadzieje wyzdrowienia. Stosunkowo lekki przebieg ma natomiast wśród dzieci oraz osób słabo rozwiniętych umysłowo, jak np. wśród narodów pierwotnych.

Co należy uczynić, aby ustrzec się przed tą groźną chorobą?

Pierwszym i zasadniczym warunkiem, który gwarantuje niemal całkowicie zniknięcie tej epidemii, jest radykalne wytępienie plagi wszy. Wesz jest zdolna do zarażenia dopiero w 5 dni po wessaniu krwi zakażonej tyfusem plamistym.

Również młode potomstwo zarażonej wszy jest rozsadnikiem tyfusu. Ponieważ wesz odzieżowa żywi się krwią ludzką i ginie bez pożywienia po upływie 5 do 6 dni, a młode potomstwo rodzi się po 5 ciu dniach, przeto dla radykalnego wytępienia wszy w ubraniach wystarczy przechowanie go w zamkniętym ciepłym miejscu przez 14 dni. Poza tym prąd pary wodnej zabija te stworzenia w ciągu pół godziny.

Wiadomości z Jędrzejowa i okolicy

JĘDRZEJÓW

1 XII 1941

Kursy dla istruktorów zielarstwa. Wzorem innych powiatów, starostwo powiatowe w Jędrzejowie uruchamia w niedługim czasie specjalny bezpłatny kurs insruktorów rolniczych i zielarskich. Kandydaci na kurs winni zgłoszenia kierować pod adresem agronoma powiatowego przy starostwie w Jędrzejowie. Jako kwalifikacja uprawniająca do korzystania z kursu wymagane jest ukończenie średniej szkoły rolniczej. lub niższej, lecz z dobrą praktyką rolniczą.

Węgiel brunatny w Jędrzejowskim. Jak już w swoim czasie donosiliśmy, we wsi Chometów, gm. Sobków, przy próbnych wierceniach natrafiono na węgiel brunatny. Z uwagi na trudność dowozu węgla kamiennego z Zagłębia Dąbrowskiego, węgiel brunatny w Chometowie cieszy się co raz większym pokupem, Cena urzędowa węgla wynosi 15 złotych na miejscu za metr. Burmistrzowie i wójtowie chcący nabyć węgiel winni każdorazowo zgłaszać swoje zapotrzebowanie dla uzyskania karty zakupu w kopalni.

WŁOSZCZOWA

Nagła śmierć częstochowianina. W czasie wizyty u swych krewnych w Witowie, gminy Irządze, zmarł nagle na polu 64 letni Ignacy Szafrański z Częstochowy (ulica Mokra 10). Jak ustalono, denat zmarł na udar serca.

Cała zagroda poszła z dymem. Z nieustalonej na razie przyczyny, wybuchł groźny pożar w zabudowaniach Jana Kowalskiego we wsi Ewina, gm. Włoszczowa, skutkiem czego spłonął doszczętnie dom mieszkalny i wszystkie zabudowania. — Z inwentarza żywego spaliła się krowa, dwie jałówki, świnie, drób oraz wszystkie sprzęty domowe i gospodarcze. Ogólna strata wynosi około 15 tysięcy złotych.

Groźny pożar. Z nieustalonej na razie przyczyny, wybuchł o godzinie 1-ej w nocy pożar w stodole Piotra Szwei w Sokolnikach, gminy Lelów, ogarniając w krótkim czasie wszystkie zabudowania oraz trzy sąsiednie zagrody. Ogółem pastwą ognia padło: dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze oraz sprzęty domowe, narzędzia gospodarcze i tegoroczne zbiory ogólnej wartości około 20 tysięcy złotych Piotra Szwei; stodoła ze zbiorami, szopa i narzędzia rolnicze sołtysa Franciszka Transsfora Straty około 6 tysięcy złotych; dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze wraz ze zbiorami, sprzętami domowymi i narzędziami rolniczymi, ogólnej wartości około 15 tysięcy złotych na szkodę Wincentego Szwei oraz dom mieszkalny i obora, zboże i sprzęty domowe, ogólnej wartości około 4 tysiące złotych, na szkodę Eleonory Szwei. Pożar zdołały zlokalizować sąsiednie straże ochotnicze dopiero rano.

Noclegowicz zawodowym złodziejem. Na terenie gminy Radkow, grasuje od pewnego czasu osobnik w wieku około 34 lat, legitymujący się nazwiskiem Władysława Kusińskiego z Zawiercia, okradając mieszkania, w których przyjmowany jest na nocleg. Rzekomy Kusiński wykorzystując nieobecność sołtysów w mieszkaniu, wyłudza od ich żon kartki na noclegi do poszczególnych gospodarzy, których w czasie snu okrada. — W ten sposób ofiarą złodzieja padła Agnieszka Nowak w Kossowie, Franciszek Tylka w Krassowie i inni. Złodziej wyszukuje przeważnie mieszkania samotnych kobiet, które łatwiej okraść. — Rysopis jego: wzrost wysoki, szczupły, twarz okrągła, brunet, zarost czarny, wąs golony, szczerbaty, nogi od siebie, ubrany w czarne ubranie marynarkowe, trzewiki czarne sznurowane, myca szara.

Większa kradzież na wsi. Do mieszkania Antoniego Cieślińskiego w kolonii Kopaliny, gminy Rokitno, włamali się nocy złodzieje, którzy skradli pościel, garderobę męską i damską oraz obuwie, ogólnej wartości ponad 5 tysięcy złotych ceny przedwojennej. Na szkodę chwilowo przebywających u poszkodowanego, Józefa Cieślińskiego i jego żony, mieszkańców Kielc, złodzieje skradli futro damskie fokowe, palto damskie z kołnierzem futrzanym i podbicie atłasowe na dwa łóżka, ogólnej wartości około 5 tysięcy złotych ceny przedwojennej.

Śmierć w młynie. Wskutek własnej nieostrożności, w czasie mielenia zboża, został pochwycony przez pas transmisyjny w młynie w Sieciechowicach, gminy Iwanowice, 34 letni Walenty Domagała ze wsi Miłocice i poniósł śmierć na miejscu.

KIELCE

Szajka złodziei przed sądem. Mieszkańcy ulicy Piotrkowskiej 11 w Kielcach: Icek Zylberbeeg, Szulim Charendorf, Perla Zylberberg i Cyrla Pinkusiewicz, utworzyli szajkę złodziejsko paserską. Z namowy Zylberberga, z zawodu Kuśnierza, Charendorf uzbrojony w łom żelazny włamał się do kilku piwnic w poszukiwaniu skóry dla Zylberberga. Szczęście mu nie sprzyjało. Dopiero w czwartej z rzędu natknął się na kosz z bielizną pościelową, stosową i inną Dory Sendal. Łup został przeniesiony do mieszkania Zylbe..rgów, skąd nastąpiła wysprzedaż w Chmielni.. i in..ch okolicach Kielc. Kosz dla zatarcia śladów został spalony. Sąd okręgowy w Kielcach skazał Zylberberga na 7 miesięcy więzienia, Charendofa na 8 miesięcy więzienia; paserki: Perla Zylberberg i Pinkusiewicz otrzymuły po 6 miesięcy więzienia każda.

Krwawa bójka na weselu. Na weselu Stanisława Opałki w Kargowie, gminy Tuczępy (powiat Busko) wynikła krwawa bójka, spowodowana przez siedmiu nieproszonych gości na tle zmonopolizowania dla siebie tańców. Interweniującego ..wag.a pana młodego, Jana Kozbieła intruzi tak moc.. pobili, że doznał on między innymi przebicia ..wg.. płuca. Sąd okręgowy w Kielcach na sesji wyjazdowe.. w Busku skazał: Kazimierza Strzeleckiego, Józefa Panka, Józefa Zycha, Stanisława Prasałke, Stanisła..a Ambr..ego i Jana Kaprala — po pół roku więzienia każdego. Siódmego sprawcę Józefa Sosnowskiego, uniewinn...

Złodziej w Ochroce. Przedwczoraj w godzinach wieczornych, nieznany sprawca skradł z niezamkniętej werandy na szkodę Ochronki Zakonnic Dominikanek w Kielcach, bieliznę dziecięcą i pokrowiec z bryczki, ogólnej wartości 200 złotych.

MIECHÓW

Fałszywi policjanci pod pozorem poszukiwania radia dokonywali rabunków. W tych dniach późno wieczorem we wsi Przybysławice, gm. Kozłów, szajka składająca się z pięciu osób, dokonała sześciu napadów rabunkowych na mieszkania miejscowych gospodarzy, mianowicie: Stanisława Kowalczyka, Wincentego Maśląga, Jana Maśląga, Ignacego Misia, Wacława Włodarczyka i właściciela sklepu, Jana Benesia. — Bandyci przy wejściu do mieszkań przedstawiali się za funkcjonariuszów policji, mających obowiązek przeprowadzenia rewizji i wyszukania rzekomo radia, przy czym przy rewizji kazali pogasić światła. — Łupem bandytów padło sporo garderoby męskiej i damskiej oraz różnej bielizny. Właścicielowi sklepu Benesiowi zrabowali papierosy i sto złotych gotówką. Bandyci byli uzbrojeni w broń palną. Za sprawcami policja zarządziła pościg.

Kradzież pasów w młynie. Nieznani złodzieje włamali się w nocy do młyna „Papiernia" w Papierni i skradli dwa pasy skórzane, wagi przeszło 20 kilogramów. Jeden pas długości 10 metrów, szerokości 24 centymetrów, drugi długości siedem i pół metra, szerokości 11 centymetrów.

Czyj aparat fotograficzny? W czasie przeprowadzonej przez policję w Michałowicach rewizji, zakwestionowano u podejrzanej osoby aparat fotograficzny marki „Kodak — Junior", format 6 i pół na 9 centymetrów, bez numeru fabrycznego. w skórzanym futerale. — Aparat znajduje się na posterunku Policji Polskiej w Michałowicach, gdzie może być odebrany przez prawowego właściciela.

Palą się suszarnie tytoniu. W ostatnich czasach na terenie powiatu miechowskiego, kroniki policyjne notują co raz częściej pożary suszarń z surowcem tytoniowym w czasie suszenia. Jak stwierdzono, we wszystkich wypadkach pożary powstają wskutek braku odpowiedniego dozoru ze strony plantatorów przy suszeniu liści tytoniowych. Urządzenia paleniskowe przy pomocy których odby.. się pro..s suszenia surowca, rozpalone są dość silnie, mu... być stale pod opieką, gdyż łatwo o zaprószenie i pożar nie tylko surowca, lecz i suszarń, które z zasady budowane są z drzewa.

WOLBROM

250 kilogramów surowca tytoniowego pastwą ognia. Wskutek nieostrożności, we wsi Michałówka, gminy Jangrot koło Wolbromia, spaliły się dwie suszarnie wraz z 250 kilogramów suszącego się surowca tytoniowego, wartości około dwa tysiące złotych, na szkodę Józefa Kusza i Sta..ła.a Ziętowicza. Obydwa pożary powstały wewnątrz suszarni z paleniska.

(Dokończenie ze stronicy pierwszej)

stawa i nasza wiara dadzą korzystne owoce. Świat zrozumie nas. Nie prowadzimy żadnej wojny imperjalistycznej, lecz walczymy o naszą przyszłość i nasze bezpieczeństwo.

Mannerheim

* * *

„Finlandia ma słuszność po swej stronie" — piszą dzienniki fińskie — omawiając historyczne posiedzenie parlamentu fińskiego. Przedstawicielstwo narodu fińskiego — oświadcza dziennik „Uusi Suomi" — nie mogłoby godniej obchodzić wspomnienia dnia, w którym wspólny front powstrzymał przeważający atak nieprzyjaciela. Nawiązując do 2 letniej rocznicy ataku bolszewickiego w dniu 22 listopada „Hufvundstadsbladet" pisze, że zewnętrzne okoliczności w jakich Finlandia toczy swą walkę ulegnie zmianie. Zwycięska armia niemiecka wdarła się głęboko w serce państwa bolszewickiego, stwarzając dla Finlandii nowe możliwości wzmocnienia swego bezpieczeństwa. Dziennik omawia następnie ataki sowieckie, podięte w ciągu lata 1941 r. i podkreśla, że po wypędzeniu nieprzyjaciela ze zrabowanych terenów i daleko poza nie, wielkie dzieło oswobodzenia kraju zostało obecnie ukoronowane wnioskiem o wcielenie do granic państwa odzyskanej z powrotem Karelii.

„Helsingin Sanomat" zwraca uwagę na twierdzenie, wysunięte przez Stany Zjednoczone, jakoby czuły się one zagrożone przez Finlandię i pisze, że w tym wypadku nie chodzi o jakieś państwo sąsiedzkie, posiadające wspólne granice, ale o wielkie mocarstwo, położone po drugiej stronie oceanu. Twierdzenie takie zakrawa zatem na groteskę.

Anglia ma wypowiedzieć wojnę Finlandii

Czasopismo brytyjskie „Spektator" ponownie domaga się wypowiedzenia wojny Finlandii. Pisze ono dosłownie: „Jest rzeczą nieodzowną by w sprawie fińskiej zadość uczynić żądaniom sowieckim".

Fakt ten dyplomatyczne koła stolicy szwedzkiej komentują w ten sposób, iż stwierdzają, że Finlandia walcząc przeciwko Unii Sowieckiej, przeciwstawia się tym samym zagrażającej inwazji oddziałów sowieckich.

W sprawie noty fińskiej departament stanu Stanów Zjednoczonych wydał urzędowy komunikat, w którym ponownie jest mowa o zagrożeniu północnych traktów zaopatrzeniowych, którymi można było dokonać dostaw bolszewików z Anglii i Stanów Zjednoczonych. Uniemożliwiając pomoc dla bolszewików, zagraża przeto Finlandii równocześnie amerykańskiej samoobronie.

W porównaniu do tego bezczelnego szantażu amerykańskiego, — stanowisko Finlandii, jak tu podkreślają — już w pierwszej odpowiedzi wyraźnie zostało określone.

Dalszy kontyngent wojsk amerykańskich do Islandnii?

Według wiadomości z Reykjavik, powtórzonych przez „Nya Daglikt Allehanda" wojska amerykańskie, znajdujące się na Islandii, obecnie przystępują do rozszerzania swoich kwater, gdyż zachodzi konieczność wybudowania pomieszczeń dla świeżych wojsk, które przybyć tam mają w ciągu zimy. Żołnierze brytyjscy, znajdujący się na Islandii, stacjonowani zostali — jak w dalszym ciągu głosi wspomniane sprawozdanie — w wielkiej odległości od Amerykanów. Oficerowie dbają pilnie o to, by żołnierze nie uczęszczali do obcych świetlic żołnierskich, chyba, iż zostali specjalnie zaproszeni. Anglicy zresztą patrzą zazdrosnym okiem na obfite i wprost luksusowo wypsażenie Amerykanów. Uważają oni również, iż żołnierze amerykańscy są „nieco zniewieściali", gdyż sypiają w łóżkach, zamiast na podłodze.

Roosevelt wraca przedwcześnie do Waszyngtonu

Z Waszyngtonu donoszą: Przedwczesny powrót prezydenta Roosevelta do Waszyngtonu, co w politycznych kołach stolicy Stanów Zjednoczonych wiadomym było już w niedzielę rano, został w niedzielę wieczorem potwierdzony doniesieniom z dotychczasowego miejsca pobytu prezydenta Warmstrings. W wymienionych kołach przedwczesne przerwanie urlopu komentują w ten sposób, iż prezydent na podstawie przedłożonych mu raportów departamentu stanu dopatrzył się dalszego zaostrzenia sytuacji amerykańsko-japońskiej.

Sytuacja bojowa na froncie wschodnim

Według informacji ogłoszonych w Berlinie w dniu 30 listopada przez źródła miarodajne, sytuacja bojowa na froncie wschodnim przedstawia się następująco:

Odcinek północny: Bolszewickie próby wyłamania się z Leningradu zostały odparte, przy czym odcięto i zniszczono część atakujących oddziałów sowieckich. Nieprzyjaciel stracił 500 zabitych i 120 jeńców.

Jedna z niemieckich dywizji piechoty odparłszy atak sowiecki, zajęła pewną ważną miejscowość i przełamała sowieckie pozycje polowe.

W czasie próby bolszewików przebycia pewnej rzeki, przy czym akcja ta poparta była działaniem broni pancernej, nieprzyjaciel stracił 11 pancernych wozów bojowych. Podczas ataku na pewien niemiecki batalion pionierów, celnymi strzałami unieruchomiono 7 sowieckich pancernych wozów bojowych.

O zaciętości walk na północnym odcinku frontu wschodniego świadczy fakt, iż na odcinku dwóch niemieckich dywizji piechoty do niewoli wzięto jedynie 60 jeńców, podczas gdy pole walki zasłało przeszło 1000 poległych żołnierzy nieprzyjacielskich.

W ciągu dnia wczorajszego wojska fińskie okrążyły na froncie karelskim silniejszą sowiecką grupę bojową. W czasie próby wycofania się trzech kompanii sowieckich drogą poprzez zamarzniętą taflę pewnego jeziora, wszystkie trzy kompanie sowieckie prawie że zupełnie zostały rozbite.

Jeden z batalionów hiszpańskich odparł w zaciętych walkach wręcz kilkakrotne ataki trzech batalionów sowieckich. Bolszewicy stracili w tym boju 250 jeńców i przeszło 200 zabitych. W czasie walki wręcz pewien ordynans jednego z hiszpańskich dowódców kompanii białą bronią przebił się wraz ze swym rannym dowódcą przez otaczających ich nieprzyjaciół. W innym znowu miejscu pewien porucznik hiszpański wraz z jednym tylko innym żołnierzem zdobył trzy nieprzyjacielskie gniazda karabinów maszynowych. — Podczas walk staczanych przez „błękitną dywizję", dwie znane w politycznym życiu Hiszpanii osobistości a mianowicie porucznik Galiana i porucznik Don Juli Garcia polegli śmiercią bohaterską.

Środkowy odcinek frontu: Na odcinku bojowym pod Moskwą niemieckie samoloty bojowe atakowały bombami i ogniem z broni pokładowej stanowiska polowe oraz zgrupowania wojsk nieprzyjacielskich. Jeden z sowieckich pułków kawalerii został w ciągłym pościgu przez samoloty myśliwskie zupełnie rozbity.

Wobec przełamania się czołgów niemieckich przez pozycje nieprzyjaciela w wyniku czego w ciągu zaledwie 24 godzin zajęto 14 miejscowości położonych poza sowieckimi liniami obronnymi, moskiewska „Prawda" opublikowała alarmującą odezwę, której tytuł „Nie cofniemy się ani o krok dalej wstecz" jest pośrednim przyznaniem się do dotychczasowego cofania się bolszewików. W odezwie tej powiedziano: „Na wschód od Moskwy toczy się obecnie rozstrzygająca bitwa bieżącej wojny".

Z braku wyszkolonych wojsk regularnych, bolszewicy wysłali na front wszelkiego rodzaju formacje nie wyłączając batalionów kobiecych. Tembardziej zrozumiałym w tych warunkach staje się fakt częstej dezercji bolszewików w czasie walk pod Moskwą — o czem donosił właśnie niemiecki komunikat wojenny z dnia 26 listopada br.

Wołkołamsk, liczący 4 000 mieszkańców znajduje się w rękach niemieckich. Miejscowość tą bolszewicy uważali za bardzo ważny ośrodek o systemie obronnym nieprzyjaciela, gdyż tutaj przecina się szereg ważnych dróg a ponadto przechodzi tutaj linia kolejowa Moskwa—Ryga.

Na odcinku pewnej dywizji niemieckiej po zwycięskim odparciu kontrataków sowieckich pobojowisko zasłało 700 poległych żołnierzy nieprzyjacielskich. Jeden z niemieckich korpusów armii na całej szerokości swego frontu wyparł bolszewików z ich stanowisk, zabierając przytem przeszło 2 600 jeńców do niewoli.

Południowy odcinek. Ciężka artyleria niemiecka kontynuowała ostrzeliwanie ważnych obiektów wojskowych w Sewastopolu. Licznymi bombami trafiono w obrębie miasta obiekty dworcowe i koszary, a w porcie stocznie i urządzenia dokowe.

Dwa niemieckie działa przeciwlotnicze odparły w ciągu półgodzinnej walki wypad broni pancernej bolszewików, przyczym zniszczono 10 czołgów w tym 7 bardzo ciężkich.

Kilka szwadronów kawalerji bolszewickiej zaatakowało pewien rejon kolejowy zdobyty przez wojska niemieckie. Akcja ta załamała się wśród bardzo ciężkich strat dla bolszewików.

Na innym znowu miejscu tego odcinka atak nieprzyjacielski, dokonany przy pomocy czołgów na stanowiska piechoty niemieckiej został udaremniony celnym ogniem artylerii niemieckiej. Szereg baterji sowieckich, które zamierzały udzielić własnym oddziałom skutecznego wsparcia ogniowego, została celnymi pociskami zmuszonych do milczenia.

Ostatni apel do mieszkańców Moskwy

Brytyjscy obserwatorzy operacyj wojennych na wschodzie stwierdzają ponowne pogorszenie się sytuacji swego bolszewickiego sprzymierzeńca na środkowym odcinku frontu bojowego. Agencja „Exchange" informuje o tem, że niemieckie oddziały operujące na południe od Moskwy poczyniły znaczne postępy.

Obecnie mieszkańcy Moskwy zasypywani są licznymi apelami, w których wzywa się ich do najwyższych wysiłków i samozaparcia się. W jednej z takich odezw skierowanych do pozostałych w Moskwie mieszkańców czytamy: „Niemcy zbliżyli się pod mury naszego miasta. Musimy wytrwać. Nieprzyjaciel dysponuje olbrzymią przewagą w postaci czołgów i wojska. Pomimo to przetrzymamy".

Przed ewakuacją Batum i Baku

Dzienniki tureckie z niezwykłym zainteresowaniem omawiają wypadki na Kaukazie. Z treści depesz zgodnie wynika, iż ewakuacja mieszkańców Batum i Baku jest postanowiona. Jak wynika z opowiadań ludności gruzińskiej, bolszewicy na terenie Kaukazu mieli zaostrzyć akcję terorystyczną. Powtarzają się tam liczne wypadki rozstrzeliwania Gruzinów.

Posiedzenie gabinetu japońskiego

W poniedziałek rano o godzinie 9-ej odbyło się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu japońskiego, trwające 75 minut. Na posiedzeniu obecni byli wszyscy ministrowie. Minister spraw zagranicznych Szigenori Togo złożył sprawozdanie z ostatniego rozwoju rokowań japońsko amerykańskich. Bezpośrednio po tym odbyła się dyskusja w łonie członków gabintu.

Oświadczenie generała amerykańskiego Armia Stanów Zjednoczonych nie jest gotowa do wojny

Z Nowego Jorku donoszą: „Wojska Stanów Zjednoczonych w żadnym wypadku nie są wyposażone dla prowadzenia wojny" — oświadczył, jak podają w niedzielę, po zakończeniu manewrów w Karolinie, generał-major Griswold. Upłynie conajmniej jeszcze jeden rok, dodał generał, zanim wojska faktycznie będą dobrze wyszkolone.

Obywatele Stanów Zjednoczonych ponownie wezwani do opuszczenia Chin

Generalny konsul Stanów Zjednoczonych zwrócił się w ubiegły poniedziałek pod adresem obywateli Stanów Zjednoczonych zamieszkałych na terenie Chin z powtórnym wezwaniem do poczynienia przygotowań zmierzających do możliwie najszybszego opuszczenia Chin. To ponowne ostrzeżenie motywuje się tym, iż sytuacja na Pacyfiku stała się poważniejszą. Specjalne wezwanie do odjazdu skierowano pod adresem kobiet, dzieci oraz mężczyzn pochodzenia amerykańskiego.